Rok VII Nr. 135. Sosnowiec, środa 18 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Mobilizacja w Sowietach.

Cwierć miljona żołnierzy sowieckich na Daleki Wschód.

NOWY JORK, 17. 5. (wł.) Zamach stanu w Japonji zelektryzował rządowe sfery sowieckie. Liczą się w Rosji ze zmianą rządów w Tokio, co pociągnie za sobą objęcie władzy przez partję wojskową.

W Rosji sowieckiej odbywa się nieoficjalna mobilizacja 250.000 żołnierza. Siły te będą wysłane w pośpiesznym tempie nad granicę mandżurską. Jednocześnie zmobilizowano wszystkich kolejarzy rezerwistów, by jeszcze bardziej usprawnić koleje azjatyckie.

Zamordowanie premjera Ynukai wywarło w Moskwie olbrzymie wrażenie. W sferach rządowych panuje przekonanie, że wypadki rozgrywające się w Tokio, nie pozostaną bez wpływu na sytuację na Dalekim Wschodzie.

Sowiety nie będą mogły patrzeć na rosnącą ekspansję japońską w Mandżurji.

LONDYN, 17. 5. (wł.) W społeczeństwie japońskiem ścierały się ostatnio dwie grupy o sprzecznem zabarwieniu politycznem. Jedna z nich dążyła do porozumienia z Sowietami i była zwolenniczką polityki umiarkowanej, druga grupa zmierzała do rozstrzygnięcia sytuacji na Dalekim Wschodzie przy pomocy oręża.

Ostatnie zamachy w Tokio nasuwają przypuszczenie, że do władzy dojdzie partja wojskowa.

MOSKWA, 17. 5. (wł.) Premjer Mołotow, który zamierzał powrócić z Dalekiego Wschodu do Moskwy, zrzekł się tych zamiarów i wyjechał z Czity do Władywostoku.

Armja japońska wystosowała ultimatum.

Nowe akty terroru w Tokjo.

LONDYN, 17. 5. — Agencja Reutera donosi z Tokjo, że armja japońska wystosowała do rządu ultimatum, w którem domaga się stworzenia nowego gabinetu ministrów pod władzą zwierzchnią cesarza. Pozatem oficerowie żądają ustąpienia dotychczasowego ministra spraw wojskowych, Araki i wielu innych dygnitarzy państwowych.

Dziś w południe (czas wschodnio-azjatycki) zamordowano w Tokio działacza politycznego, redaktora jednego z dzienników, barona Nisidę. Mord był dokonany przez członków organizacji „Czarnego Smoka". Nisidę zraniono czterokrotnie w pierś kulami rewolwerowemi, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Krążą również pogłoski o rzuceniu drugiej bomby do mieszkania admirała Suzuki, który był upatrzony na ewentualnego premjera.

PRACE NAD BUDŻETEM NA 1933-34 ROK

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) Ministerjum skarbu przystąpiło już do zbierania materjałów do przyszłego budżetu na 1933-34 rok.

LINJA LOTNICZA WARSZAWA — RYGA.

WARSZAWA, 17.5. (wł.) Pomiędzy Polską i Łotwą podpisana została umowa, mocą której zaprowadzona zostanie linja lotnicza Warszawa — Ryga. W związku z tem uruchomiona będzie nowa krajowa linja lotnicza Warszawa — Wilno.

DRUGA TRANSZA POŻYCZKI KOLEJOWEJ.

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) — Pertraktacje w sprawie drugiej transzy pożyczki francuskiej na budowę kolei Śląsk — Gdynia dobiegają końca. Pożyczka wypłacona zostanie prawdopodobnie jeszcze w b. miesiącu, tak, że sezon letni wyzyskany zostanie w kolejnictwie w całej pełni.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW NIE ODBYŁO SIĘ.

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie rady ministrów nie odbyło się, z powodu przedłużenia urlopu wypoczynkowego premjera Prystora, który nieprzybył jeszcze do Warszawy.

„OPIEKUN" EMIGRANTÓW.

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) — Członek stronnictwa ludowego, poseł Dziduch, zamieszany w aferę dolarową emigrantów polskich w St. Zjednoczonych, wystąpił ze stronnictwa ludowego.

PONOWNE BREDNIE PISMA ANGIELSKIEGO.

LONDYN, 17. 5. (PAT.) „Daily Expres" znowu zamieszcza dziś nieprawdopodobne brednie Greenwalla, pisane z Gdańska, o tem jak Gdańsk jest otoczony ze wszech stron wojskami polskiemi. Cały artykuł Greenwalla znów ujęty jest w formie sensacji i zawiera niewielkie mapy Gdańska, Polski, korytarza oraz granicy niemieckiej. Żadnych powoływań się na wysokiego komisarza ligi narodów tym razem niema.

ZWIĘKSZONE WYDATKI NIEMIEC NA ZBROJENIA.

BERLIN, 17. 5. Budżet Reichswehry, który wynosił w ubiegłym roku 657 miljonów marek, nie został wcale zmniejszony. W budżecie wojskowym znajduje się pierwsza rata na budowę trzeciego z rzędu pancernika „C", w wysokości 5 miljonów marek.

Zwiększone zostały wydatki na lotnictwo o 2 i pół miljona marek, a subwencje dla zakładów lotniczych o 4 miljony marek.

Nie uległy zmniejszeniu ogromne fundusze dyspozycyjne i sumy, preliminowane na wywiad wojskowy.

Wybuch maszyny piekielnej na okręcie.

Pożar na pokładzie — Ogromna panika — Nieznany los 225 pasażerów.

PARYŻ, 17. 5. W dniu wczorajszym nadeszły do Marsylji alarmujące wiadomości o gwałtownym pożarze, jaki wybuchł na francuskim okręcie motorowym „George Philppart" (21.500 ton), powracającym z Japonji. W chwili wybuchu pożaru parowiec znajdował się w zatoce Adeńskiej.

Na pokładzie znajdowało się 500 ludzi załogi i ponad 600 pasażerów.

Na ratunek pośpieszyło kilka znajdujący się w pobliżu okrętów.

Sowiecki transportowiec „Sowieckaja Nieft" uratować miał około 400 osób, z któremi płynie do Adenu. Pewna ilość rozbitków znajduje się na okręcie „Kaiser I. Hind".

Pożar wybuchł nagle i w wielkich rozmiarach na drugim pokładzie. Wobec ogromnej paniki i buchających zewsząd płomieni spuszczanie łodzi ratunkowych i lokowanie w nich pasażerów, oraz załogi było niezmiernie utrudnione. Liczne łodzie, przepełnione ogarniętymi paniką pasażerami, przewróciły się.

Kapitanowie okrętów „Contractor" i „Mushud" telegrafują, że wyłowili wiele trupów dziewcząt francuskich, które jechały z Indochin do ojczyzny.

Według danych, posiadanych przez towarzystwo okrętowe „Messageries Maritimes" w Marsylji, do którego należy „George Philppart" nieznany jest los 225 osób. Być może, że większość z nich zginęła.

W Marsylji panuje niebywałe podniecenie. Przed gmachem towarzystwa okrętowego i przed redakcjami dzienników gromadzą się tłumy, aby dowiedzieć się o losie motorowca i jego załogi, która w przeważnej części pochodziła z Marsylji.

Dzienniki francuskie przypuszczają, że „George Philippart" padł ofiarą zbrodniczego zamachu.

Nagłe powstanie pożaru wytłumaczyć sobie można jedynie wybuchem maszyny piekielnej.

Prasa przynosi wiadomość, że jeszcze przed wyjazdem „George Philippart" do Jokohamy i Indochin, towarzystwo „Messageries Maritimes", otrzymało od policji paryskiej ostrzeżenie, że grupa terorystów rewolucyjnych zamierza w kanale Suezkim wysadzić okręt w powietrze za to, że na jego pokładzie znajduje się broń i amunicja przeznaczona dla Japonji.

Najazd bojówek hitlerowskich na Gdańsk.

GDAŃSK, 17. 5. — Od wczoraj przybywają do Gdańska przepełnione pociągi, wiozące mężczyzn, w wieku od 20 do 43 lat. Są to członkowie szturmowych oddziałów hitlerowskich. Po przyjeździe na dworzec gdański hitlerowcy meldują się u nieoficjalnego komendanta, poczem podążają do kwater. Każdy z przybyszów przywozi ze sobą kompletne umundurowanie i ekwipunek wojskowy.

W okolicach Oliwy pod Gdańskiem odbywają się zupełnie jawne ćwiczenia. Udział hitlerowców jest pięciokrotnie liczniejszy, niż to obserwowano dotychczas.

Sąd nad Gorgułowem odbędzie się w lipcu.

PARYŻ, 17. 5. (wł.) — Proces Gorgułowa ma się rozpocząć w ostatnich dniach lipca roku bieżącego.

Badanie świadków odbywa się w przyśpieszonem tempie. Prezydjum policji paryskiej wysłało w związku ze śledztwem agentów niemal do wszystkich stolic Europy.

Muzułmanie rżną w Indjach zwolenników Gandhiego

LONDYN, 17. 5. (wł.) — Walki uliczne w Bombaju trwają. Muzułmanie sztyletują nietylko mężczyzn, lecz i kobiety hinduskie. Według oficjalnych raportów śmierć poniosły dotychczas 64 osoby, a w szpitalach umieszczono 714 rannych.

Gubernator zażądał posiłków. Do Bombaju zmierzają długie sznury samochodów ciężarowych z wojskiem i policją.

Pożar w zakładach Kruppa w Essen

BERLIN, 17. 5. (PAT.) W suszarni materjałów ogniotrwałych w zakładach Kruppa w Essen wybuchł w nocy olbrzymi pożar, który objął zabudowania długości 80 metrów i 40 metrów szerokości. Ogień groził przytem przerzuceniem się na pobliskie modelarnie. Zaalarmowano wszystkie oddziały fabrycznej straży ogniowej, które rozpoczęły akcję ratowniczą. Snop iskier, buchających z płonących budynków zasypywał okoliczne domy. Dopiero o godz. 4-ej nad ranem udało się pożar umiejscowić. Miejska straż ogniowa nie była wzywana na teren fabryczny, zarząd fabryki natomiast zażądał silnego oddziału policji, celem niedopuszczenia tłumów ciekawych, napływających mimo nocnej pory.

PRZYWÓDCA KOMITADŻÓW ZAMORDOWANY NA TARGOWISKU W SOFJI.

WIEDEŃ, 17. 5. — W Sofji zasztyletowano wczoraj przywódcę komitadżów macedońskich, Dymitra Michajłowa w chwili, gdy przed kramikiem przymierzał buty. Zabójcy uciekli.

Dymitr Michajłow był na Bałkanach postacią niezwykle popularną. W ostatnich czasach uchodził za przywódcę patrjotów macedońskich.

UKARANIE GRZYWNĄ 3 I PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH.

ŁÓDŹ, 17. 5. Iwl.) Donosiliśmy przed miesiącem o wielkiej aferze spirytusowej w Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu, która naraziła skarb państwa na wielomiljonowe straty.

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu została w wyniku dochodzeń uznana za winną. Nałożono na nią 3 i pół miljona złotych grzywny, którą w ubiegłym tygodniu fabryka wpłaciła do kasy skarbowej.

LINDBERGHOWIE ZAMIESZKAJĄ W EUROPIE.

Mają już dość stosunków amerykańskich.

LONDYN, 17. 5. Z Nowego Jorku donoszą, iż państwo Lindbergh zamierzają przenieść się na stałe do Europy i zamieszkać na południu Francji. Otrzymali oni zaproszenia od wielu przyjaciół z Europy.

Dwaj pośrednicy dr. Condon i Curtis, którzy z ramienia Lindbergha prowadzili rokowania ze sprawcami porwania, złożyli policji dokładny rysopis napastników. Sprawcami porwania było trzech mężczyzn i kilka kobiet. — Przywódca bandy rozmawiał po angielsku z niemieckim akcentem, drugi mężczyzna mówił po włosku, trzeci po hiszpańsku.

Jednego z sprawców porwania poznano z fotografji w albumie przestępców. Podobno pułk. Lindbergh kieruje osobiście akcję pościgu za bandytami.

1000 DOMÓW RUNEŁO WSKUTEK TRZĘSIENIA ZIEMI.

AMSTERDAM, 17. 5. Holenderskie ministerjum kolonji ogłasza komunikat o wielkiem trzęsieniu ziemi na wyspie Celebes.

W mieście Menado runęło tysiąc domów. Wydobyto dotychczas z pod gruzów 7 trupów i 150 rannych. Plantacje herbaty ucierpiały poważnie.

W JUGOSŁAWJI WYMYŚLAJĄ KRÓLOWI.

WIEDEŃ, 17. 5. W ciągu nocy rozrzucono w Belgradzie ulotki o treści obelżywej dla panującej obecnie dynastji Karadżordżewiczów.

Policja aresztowała jednego z profesorów uniwersytetu, który podejrzany jest o autorstwo ulotki.

Czy konieczne jest obniżenie pensyj urzędniczych?

Deficyt winien być pokryty z innych źródeł.

Ogłoszone niedawno zestawienie dochodów i wydatków skarbu państwa za ub. rok budżetowy, dostarczyły materjału dla licznych artykułów prasowych. Jak zwykle, tak i w tym wypadku, komentarze pewnej części prasy, podyktowane rzekomą „wnikliwością", w rzeczywistości zaś mocno tendencyjne i przejaskrawiająco omawiane zjawiska — wypaczyły istotny obraz naszej sytuacji budżetowej.

Jak wiadomo, rok ubiegły zamknięty został deficytem wynoszącym kwotę 204 milj. złotych. Jest to kwota niewątpliwie poważna, nie można jej jednak komentować w oderwaniu od sytuacji gospodarczej świata, ogólnej sumy wydatków państwa oraz rezerw skarbowych. W porównaniu z ogólnemi wydatkami nasz zeszłoroczny deficyt wynosi 8,2 proc. tych wydatków. a więc kwotę znacznie mniejszą od niedoborów budżetowych innych państw europejskich i amerykańskich, które wykazują 15 proc., 20 proc., a nawet do 30 proc. wydatków. Tak więc np. budżet Belgji za ostatni okres zamknięty został niedoborem w wysokości 16 proc., budżet Łotwy — 15 proc., Rumunji — 22 proc. ogólnych wydatków i t. d. Następnie, jeśli chodzi o deficyt Polski, należy to rozumieć we właściwem znaczeniu. W społeczeństwie zwykle wyraz „deficyt" kojarzy się z niedoborem, w ścisłem tego słowa znaczeniu, z brakiem, poprostu — dziurą w budżecie, której niema czem zapełnić. Otóż tak nie jest. Nasz deficyt, w przeciwieństwie do bardzo wielu krajów zagranicznych, znalazł całkowicie swe pokrycie w rezerwach, nagromadzonych w latach dawniejszych, przyczem rezerw tych bynajmniej jeszcze nie wyczerpał. Licząc od 1926 roku, kiedy to rząd pomajowy poraz pierwszy w odrodzonej Polsce zdołał zapewnić krajowi równowagę budżetową (w lipcu 1926 r.) — w poszczególnych latach mieliśmy następujące nadwyżki, względnie deficyty:

1926/27	nadwyżka	160.6	milj. zł.
1927/28	„	214,7	„ „
1929/30	„	38,4	„ „
1928/29	„	167,2	„ „
1930/31	deficyt	61, 8	„ „
1931/32	„	204,0	„ „

Jak widzimy, cztery pierwsze lata dały państwu nadwyżki w sumie 580,9 milj. zł. Jest to rezerwa, która pozwoliła nietylko pokryć 265,8 milj. zł. deficytu za ostatnie dwa lata kryzysowe, ale która na przyszłość daje jeszcze państwu środki na wypadek dalszych trudności. Na fakt istnienia tych trudności oczywiście oczu zamykać nie można. Pod wpływem powszechnego kryzysu gospodarczego obniża się dochód wszystkich jednostek gospodarujących, a więc i dochód państwa, wskutek czego muszą być zmniejszone również wydatki. — Trudności w nieograniczonej redukcji tych wydatków, ze względu na potrzeby i zadania państwa — prowadzą do deficytów. Śmiało rzec można, że zagadnienie dopasowania wydatków do zmniejszanych dochodów państwowych stanowi od 2-ch lat centralny problem gospodar. dla wszystkich państw świata. Kraje, posiadające jeszcze rezerwy w swych kasach, znajdują się w znacznie lepszem położeniu od tych, które z rezerw zupełnie już zostały ogołocone, które — jak Niemcy i Czechosłowacja — musiały się uciec do wypuszczenia bonów skarbowych na pokrycie deficytu, lub — jak Austrja i państwa południowo - wschodniej Europy — do próśb o pożyczki zagraniczne.

W bieżącym roku budżetowym przed Polską stoi niewątpliwie konieczność zastosowania szeregu dalszych oszczędności w trosce o utrzymanie równowagi budżetowej, jeśli weźmie się pod uwagę, że rok ubiegły dał państwu 2.262 milj. zł. dochodów, nowy zaś budżet preliminuje je na kwotę 2.377 milj. Trudno przypuścić, aby rok bieżący przyniósł większe dochody. aniżeli ubiegły, pomimo podniesienia wzgl. wprowadzenia szeregu nowych podatków. W związku z tem pewne wydatki będą musiały być zredukowane i nad tem rząd pracuje w chwili obecnej.

Czy istnieje niebezpieczeństwo zwichnięcia równowagi? Trzeba stwierdzić, że tego niebezpieczeństwa w chwili obecnej niema. Nie uciekając się do dalszego obniżenia pensyj urzędniczych, niektóre wydatki, przewidziane w nowym budżecie, według obliczeń fachowców budżetowych, dadzą się zredukować blisko o 130 milj. zł. Dzięki pracom unifikacyjnym i usprawnieniom administracyjnym prowadzonym intensywnie przez rząd — osiągnąć będzie można również znaczne oszczędności.

Wreszcie nie należy zapominać o wymienionych już przez nas rezerwach. Na 1 kwietnia rb. wynosiły one 325 milj., w tem przeszło 80 milj zł. gotówką, reszta w papierach i lokatach, z których część da się jeszcze szybko upłynnić. Do tego dochodzi niewyzyskany jeszcze kredyt w banku polskim na sumę 86 milj., a w ostateczności i bilon, którego emisje państwo może jeszcze podnieść o 30 milj. Nowy rok budżetowy rozpoczęliśmy więc z płynnemi rezerwami, wynoszącemi ponad 200 milj. zł. To jest nasza siła, sprawiająca, że niema powodu do niepokoju.

Najistotniejszą jednak wartością, najskuteczniej zabezpieczającą równowagę budżetową, jest zdecydowana wola w tym kierunku. Tej woli rząd niejednokrotnie dał już wyraz w słowie i w czynie. Ostatnio o istnieniu tej woli przypomniał p. wicepremjer Zawadzki, stwierdzając w swem przemówieniu na zjeździe samorządu gospodarczego, że „rząd ze swej strony potrafi powziąć szereg ciężkich i niepopularnych decyzyj i zastosować szereg stanowczych i nieraz surowych środków, aby zachować nienaruszone dwie podstawy prawidłowej gospodarki społecznej: równowagę budżetu i zdrowy pieniądz".

Jeżeli tylko całe społeczeństwo ożywione będzie tą samą wolą, obrona obu tych podstaw tem łatwiej będzie mogła być przeprowadzoną. Zachowanie zaś równowagi budżetowej i stałość pieniądza jest kardynalnym warunkiem poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej, w chwili, gdy objektywne warunki na tę poprawę pozwolą.

J. R-ski.

Co mówią o p. Marjanie Dąbrowskim

wydawcy „Tajnego Detektywa" świadkowie na procesie.

Sensacją dnia wczorajszego w sądzie okręgowym w Warszawie był proces pomiędzy redaktorem naczelnym krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", **p. Marjanem Dąbrowskim, a dr. Marjanem K. Morawskim,** oskarżonym o zniesławienie. P. Morawski napisał o p. Dąbrowskim artykuł z racji kandydatury jego na posła do sejmu.

Obrońcy powołali wśród świadków, red. Krzywego i red. Adolfa Nowaczyńskiego, których zeznania o roli „I. K. C." wypadły ze wszech miar ciekawie.

P. Krzywy miał już proces z red. Dąbrowskim w r. 1922 z powodu umieszczenia wzmianki, że p. Dąbrowski nie ma kwalifikacyj na kandydata do sejmu, a raczej powinien znaleźć się przed sądem.

Sąd przysięgłych uniewinnił p. Krzywego, choć zarzut okazał się niesłuszny, a uniewinnie nastąpiło dlatego, że cały Kraków był pod świeżem wrażeniem zmiany przekonań p. Dąbrowskiego i wystąpienia jego z „Piasta".

Red. Nowaczyński, zapytany przez obronę o powody zajęcia się działalnością „I. K. C.", odparł:

— Od 1916 r. napisałem około 30 artykułów o „I. K. C.", który uważałem za najniemoralniejszy organ w Polsce. Już podczas wojny uderzało zachowanie się „I. K. C." w stosunku do okupacyjnych państw, a później — sposoby zdobywania popularności i majątków kolidujące z wszystkiemi zasadami moralności i uczciwości. Dawałem często przykłady, jakie następstwa przynosi zagnieżdżenie się takiego pisma, które początkowo nie odgrywało tej roli, co obecnie, bo rozchodziło się tylko w Krakowie.

— Czy wiadomo panu, że p. Marjan Dąbrowski jest jeszcze wydawca „Tajnego Detektywa"?

— Tak. Pismo to wywarło fatalny wprost wpływ na wzrost przestępczości. **W Ameryce wydawców takich pism pociąga się do karnej odpowiedzialności. „Tajny Detektyw" uważałem za bardzo szkodliwe pismo i rozpocząłem akcję w porozumieniu z pewnemi czynnikami.** Pisma tego rozchodzi się 200.000 egz., ale wcześniej, czy **później musi ono być zlikwidowane, bo władze i sądownictwo przekonają się o jego szkodliwości.**

— Czy w „I. K. C." jest ogłoszenie: „Czytajcie Tajnego Detektywa"?

— Tak, bo to jest wspólny interes.

Przekonania p. Dąbrowskiego mnie nie interesują. Zajmuję się raczej stylem redagowanych przez niego pism, spełniając obowiązki publiczne, jakie na mnie, jako dziennikarzu, ciążą. Otóż p. Dąbrowski jest i antysemitą i filosemitą, i rządowcem i antyrządowcem, i sanatorem i antysanatorem i moralnym i amoralnym. Jemu nie można zarzucić, że zmienia zasady i przekonania, bo on ma wszystkie zasady i wszystkie przekonania.

— Ao do jakiego stronnictwa p. Dąbrowski należy?

— On należy do stronnictwa, które robi pieniądze.

Na stół sędziów wędrowały wycinki ogłoszeń, umieszczanych w „I. K. C."

— Dział inseratów w „I. K. C." — mówił p. Nowaczyński — jest **jedynym objawem w całej prasie światowej kuplerstwa i pośredniczenia pomiędzy światem prostytutek, a panami, posiadającymi pieniądze. Robi się to oficjalnie, mimo, że za podobne czyny każdy żyd byłby aresztowany i skazany za dostarczanie materjału do domów rozpusty.**

Z posiedzenia izby rzemieślniczej w Kielcach.

USPRAWNIENIE DZIAŁALNOŚCI KOMISYJ EGZAMINACYJNYCH. — SPRAWA EGZAMINÓW RZESMIESLNICZYCH. — SPRAWY OŚWIATY RZEMIEŚLNICZEJ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej w Kielcach, na którem po załatwieniu szeregu spraw bieżących omówiono kilka spraw, posiadających znaczenie zasadnicze.

Na specjalną uwagę zasługują uchwały, dotyczące usprawnienia działalności komisyj egzaminacyjnych, które wywierają decydujący wpływ na podniesienie poziomu zawodowego uzdolnienia rzemieślników. Ponadto postanowiono urządzać możliwie najczęściej, a w szczególności przy sposobności zebrań gospodarczych, konferencje z przewodniczącemi i członkami komisyj izby brania udziału w egzaminach ustalono, że egzamina czeladnicze będą się odbywały 2 — 4 razy do roku w poszczególnych komisjach egzaminacyjnych, a egzamina mistrzowskie 2 razy do roku, a mianowicie w maju i listopadzie. W zawodach murarskim i ciesielskim egzamina, zarówno czeladnicze, jak i mistrzowskie, będą się odbywały w maju i sierpniu każdego roku.

Z kolei przyjęto kilka uchwał, dotyczących programu szkół dokształcających zawodowych, celem uzgodnienia tychże z wymogami regulaminów egzaminacyjnych.

W związku z faktem skreślenia w budżetach miast subwencyj na szkolnictwo zawodowe dokształcające, z takim trudem organizowane w ostatnich trzech latach, postanowiono interwenjować u p. wojewody kieleckiego. Nadmienić należy, że na terenie województwa kieleckiego istnieją obecnie 32 szkoły zawodowe dokształcające (na 35.123 zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych), których organizowanie przeprowadzono dzięki energicznym wysiłkom naczelnika wydziału szkolnictwa zawodowego w kuratorjum krakowskiem p. Miskego przy ścisłej współpracy z kielecką izbą rzemieślniczą.

W celu dalszego pogłębienia kontaktu izby z rzemiosłem postanowiono zorganizować zebrania gospodarcze w następujących miejscowościach: Ostrowiec (29—V), Sandomierz (5—VI), Kozienice (12—VI), Opoczno (19—VI). Ponadto postanowiono wziąć udział w zebraniach w dn. 25 bm. w Kozienicach oraz 22 bm. w Koszycach i Częstochowie.

W czasie od września do grudnia rb. postanowiono urządzać zebrania gospodarcze w Radomiu, Częstochowie. Sosnowcu, Zawierciu, Olkuszu, Miechowie, Pińczowie, Busku i Jędrzejowie.

SPRAWY OŚWIATY RZEMIEŚLNICZEJ.

W przeddzień zielonych świąt bawił w Kielcach naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego w Krakowskim kuratorjum, z którym przedstawiciele izby rzemieślniczej na odbytej konferencji w lokalu izby uzgodnili sprawę,dotyczącą krótkoterminowych kursów wakacyjnych dla terminatorów rzemieślniczych. Wspomniane kursa izba projektuje urządzić w 38 miejscowościach województwa kieleckiego. Ponadto przedmiotem konferencji były kwestje, dotyczące programów szkół dokształcających zawodowych oraz kwestje związane z dalszą rozbudową szkolnictwa zawodowego dokształcającego.

Wiele uwagi poświęcono na wspomnianej konferencji sytuacji szkolnictwa zawodowego dokształcającego i rzemieślniczo - przemysłowego w związku z sytuacją finansową miast.

W ubiegłą sobotę naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego kuratorjum krakowskiego p. Misky oraz dyr. izby rzemieślniczej p. G. Axentowicz przedstawili p. wojewodzie Paciorkowskiemu dokładnie i szczegółowo sytuację szkolnictwa zawodowego dokształcającego oraz rzemieślniczo - przemysłowego w związku z kompresją pełnomiejskich.

Pan wojewoda ustosunkował się do wysuniętych propozycyj bardzo życzliwie.

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

ZASIŁKI DLA BEZROTNYCH W CZERWCU.

Pod przewodnictwem radcy Janika odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za kwiecień b. r., oraz uchwalono preliminarz budżetowy na czerwiec b. r., wyrażający się po stronie wpływów zł. 146.000, po stronie wydatków zł. 359.031, z czego na akcję zasiłkową zł. 345.100, wydatki zarządu zł. 393. komisję odwoławczą zł. 608 i obwodowe biuro zł. 12.930.

Pozatem zarząd uchwalił zwrócić się do władz centralnych funduszu bezrobocia o wyjednanie u ministra pracy i opieki społecznej objęcia akcją zasiłkową częściowo zatrudnionych robotników w niektórych zakładach pracy, w których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 2 dni pracy.

Fatalny stan ogródka miejskiego

przy teatrze w Sosnowcu.

Słuszne zupełnie jest powiedzenie, że płucami każdego miasta są parki i ogrody. Im w mieście więcej zieleni, drzew, krzewów — tem zdrowotność mieszkańców tego miasta jest większa. Dlatego też kierownicy i gospodarze miast winni dokładać wszelkich starań, aby tej zieleni było w mieście jaknajwięcej. Nie przez wszystkie jednak miasta sprawa ta jest należycie oceniana.

Uwagi powyższe nasuwa nam przedewszystkiem Sosnowiec, z atmosferą przesyconą wyziewami fabryk i dymami, który winien mieć jaknajwięcej ogrodów i parków, gdzieby można było odetchnąć świeżem powietrzem. Tymczasem Sosnowiec, w co trudno poprostu uwierzyć, **nie ma dosłownie ani jednego miejsca zadrzewionego**, nie mówiąc już o parkach i ogrodach.

Park renardowski został przez dawnych rządców miasta lekkomyślnie przefrymarczony, z ogródku, okalającego sąd okręgowy nie można już obecnie korzystać ponieważ sprzeciwiły się temu władze sądowe, pozostał jeszcze ogródek miejski obok teatru, którego wygląd obecnie zmienił się nie do poznania.

Na terenach tego ogródka magistrat wciąż buduje jakieś szopy, przybudówki itp. Jaki będzie cel tych budynków nie wiemy, stwierdzić jedynie należy, że jedyny ogródek w Sosnowcu, gdzie można było odetchnąć świeżem powietrzem, zatracił już swój charakter i stał się miejscem, które należało by raczej omijać, niż do niego zaglądać.

Pomijając już kwestję niebezpieczeństwa, jakie zagraża sąsiednim budynkom, a przedewszystkiem teatrowi, na wypadek pożaru drewnianych szop, z których ogień z łatwością mógłby się przenieść na teatr, należy zwrócić uwagę na bezprzykładne wprost zaniedbanie i zniszczenie ogródka.

Wokół pełno kamieni i rumowiska, drzewa zniszczone, nędzne, suchotnicze, trawniki wydeptane, krzewy połamane. Oto jest obraz miejskiego ogródka, **jedynego miejsca w Sosnowcu, gdzie można było zaczerpnąć świeżego powietrza.**

Katastrofalny pożar w Szczekocinach.

SPŁONĘŁO 130 BUDYNKÓW. — STRATY WYNOSZĄ 2 MILJ. ZŁ.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt wybuchł w Szczekocinach katastrofalny pożar, pastwą którego padło około 130 budynków. Ogień powstał na strychu jednego z domów, gdzie nagromadzona była benzyna.

Wiatr przerzucił momentalnie płomienie na sąsiednie budynki, kto re poczęły płonąć, jak papałki.

Szalejący żywioł w krótkim czasie objął wszystkie domy, *stojące po lewej stronie ul. Krakowskiej, poczem przeniósł się na domy przy ul. Zatylnej, które wszystkie spłonęły.*

Dzielnica ta zamieniła się w szalejące morze płomieni.

W czasie pożaru rozgrywały się iście dantejskie sceny.

Ludzie biegali jak oszaleli. W płonących oborach rozlegl się ryk żywego inwentarza.

Zawdzięczając zimnej krwi burmistrza Szczekocin, *p. Struzika*, który łącznie z naczelnikiem miejscowej straży *p. Pasierbińskim*, zdołał jako tako opanować zamęt, katastrofa nie przybrała groźniejszych rozmiarów.

Do pożaru przybyło kilkadziesiąt straży ogniowych z okolic, m. in. straże z Pilicy, Zawiercia, Jędrzejowa, Kielc, Włoszczowy i t. d.

Ogółem, jak obliczają, w akcji ratunkowej brało udział około tysiąca strażaków.

Kilkadziesiąt osób odniosło obrażenia. Wskutek przestrachu zmarł na udar serca,

60-letni Sztybelman.

Straty według pobieżnych obliczeń wynoszą około 2 miljonów złotych.

W Szczekocinach powstał natychmiast komitet pomocy pogorzelcom, na którego czele stanął burmistrz, *p. Struzik.*

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę, ujrzymy poraz ostatni interesującą sztukę w 14 obrazach **Vicki Baum pt. „Ludzie w hotelu“**, która dana będzie po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. Początek o godz. 8.30 — koniec o 11.20 wiecz.

W czwartek, 19 bm. — „Mecenas Bolbec i jego mąż“, arcywesoła, pełna beztroskiego humoru i kapitalnych dowcipów lekka komedja, znanej spółki autorskiej **Berra i Verneuila**, ukaże się pora trzeci na naszej scenie, w doskonałem wykonaniu pp.: **Sobotkowskiej, Tańskiej, Zbierzowskiej, Horowicza, Palańskiego i Szafrańskiego.** Huragany śmiechu i szczere oklaski towarzyszą **„Mecenasowi Bolbecowi“** przez cały czas trwania sztuki. Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

W piątek, 20 bm. gościnny występ **Kazimierza Junoszy - Stępowskiego** w sztuce „Azais“.

W sobotę, 21 bm. jubileusz 25-letniej pracy scenicznej znanej i lubianej artystki p. **Marji Kossakowskiej.** Afisz zapowiada doskonałą komedję W. Rapackiego (syna) pt. **„W czepku urodzony“**. Bilety już są do nabycia w firmie **Wł. Czechowski**, ul. 3 maja 8.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj. 18 Środa	Dziś: Feliksa Jutro: Piotra, Cel. Wschód słońca: 3.55 Zachód słońca: 7.28

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 18 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urzęd. Kom. PIM. 13.30. Muzyka lekka. 14.45. Utwory fortep. 15.05. Kom. gosp. 15.15. Kronika harcerska. 15.20 Wiad. Tow. Kooperatystów, 15.25. Skrzynka poczt. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Aud. dla dzieci. 16.15. Kom. Państw. U. W. F. 16.20. Odczyt ze Lwowa. 16.40. Piosenki. 16.55. Angielski. 1710. Odczyt z Wilna. 17.35. Tr. zawodów konnych.. 18.10. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka pocztowa. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Felj. muz. 20.15. Muzyka tan. 20.55. Kwadr. lit. 21.10. Koncert poświęcony utw. Z. Noskowskiego. 22.30. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 22.45. Odczyt w jęz. hiszpańskim. 23.00. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Czwartek, 19 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Urz. kom. PIM. 12.15. Co zmienić a co poprawić. 12.35. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45. Muzyka lekka. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. LOPP. 15.25. Odczyt p. t. Rola odznaki sportowej w sporcie szerokich mas. 15.45. Kom dla żeglugi i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20 Francuski. 16.40. Muzyka lekka. 17.10. Świat przez Radjo. 17.35. Koncert kameralny. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Kom. rolniczy. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Orkiestra argentyńska. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton p. t. Dusza okrętu. 20.15. Muzyka lekka. 21.15. Słuch. z Wilna. 22.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.05. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 22.10. Tr. z Teatru Morskie Oko. I-szej części rewji p. t. Listek figowy. 23.15. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 18 maja.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10 Płyty. 13.20. Kom. meteor. z Warsz. 14.55 Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Płyty. 15.50. Aud. dla dzieci z Warsz. 16.20. Odczyt ze Lwowa. 16.40. Bajeczki. 16.55. Angielski. z Warsz. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Tr. z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Skrzynka poczt. 19.20. Spojrzenie w przyszłość. 19.40. Kom. sport. 19.45. Tr. z Warszawy. 22.40. Program na dz. nast. 22.45. Intermezzo muz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—ooo—

Z SOSNOWCA

(s) **Kradzież roweru.** Piotrowi Sokołowskiemu (Orla 11) skradziono rower, pozostawiony przez niego w korytarzu jednego z domów przy ul. Wawel w Sosnowcu.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Kradzież w pociągu.** Do przedziału II kl. pociągu Kraków — Krynica, w którem jechała z Będzina Jadwiga Sciborówna, urzędniczka pocztowa, zdążająca na sezon do Krynicy, wsiadł w Krakowie jakiś wytworny młody człowiek. Wkrótce p. Ściborówna usnęła, a gdy obudziła się aż w Tuchowie, spostrzegła ku swemu przerażeniu, że w czasie snu skradziono jej rzeczy oraz gotówkę i książeczkę oszczędnościową PKO. O popełnienie tej kradzieży jest silnie podejrzany ów tajemniczy pasażer, który, jak zeznała służba kolejowa, wysiadł w Tarnowie, niosąc jakieś rzeczy. Najprawdopodobniej zaśpił on p. Ściborcównę by następnie dokonać kradzieży. Tajemniczego pasażera poszukuje policja.

(b) **Skradli mu 400 zł. i 3 zegarki.** Mieszkańca Będzina Al. Didika (ulica Gzichowska 19) spotkała onegdaj na dworcu w Sosnowcu bardzo smutna przygoda, mianowicie skradziono mu z kieszeni 400 zł. gotówką i 3 zegarki, wartości 220 zł.

(b) **Kradzież kaczek i kur.** W nocy z 16 na 17 b. m., ze stajni I.. Kondrackiego, ul. Małobądzka 37 skradziono trzy kaczki, wartości 18 zł.

Tej samej nocy ze stajni Macieja Włoska, ul. Szkolna 16 skradziono 4 kury, wartości 16 zł.

—oXo—

Z DĄBROWY.

(d) **Przytrzymanie przemytnika.** 12 b. m. przytrzymano w Brzezinach Śl. 25 letniego Rogulskiego Bolesława z Dąbrowy Górniczej, któremu zakwestjonowano 13 kg. pomarańcz przemyconych z Niemiec do Polski. Rogulskiego wraz z zakwestjonowanym towarem odstawiono do urzędu celnego.

Z Czeladzi.

(c) **P. Nobis dotąd nie zwrócił 1000 zł. nadzorowi kościelnemu w Czeladzi.** Swego czasu donosiliśmy, że uchwałą walnego zebrania kółka łowieckiego w Czeladzi w ubiegłym roku, postanowiono no czynsz dzierżawny z polowania za 3 lata w sumie 1500 zł. przekazać nadzorowi kościelnemu na wykończenie kościoła parafjalnego. Do podjęcia tych pieniędzy upoważniony był p. Nobis. Jak się okazało p. Nobis z pieniędzy tych wpłacił nadzorowi tylko 500 zł., na resztę, tj. 1000 zł. dał... pokrycie w formie weksli krótkoterminowych. Mimo kilkakrotnych interwencyj rolników i przewodniczącego nadzoru ks. Siermantowskiego, p. Nobis reszty pieniędzy nie zwrócił. Jaki obrót ta sprawa weźmie okaże najbliższe walne zebranie, które odbędzie się dnia 22 bm.

—oXo—

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM i BIEDNYM NA PIASKACH W UB. MIESIĄCU.

Akcja komitetu pomocy bezrobotnym i biednym na Piaskach prowadzona była w kwietniu w dotychczasowych rozmiarach. Pomocą objęto 243 osób dorosłych i 111 dzieci. Ogółem wydano w ub. miesiącu mąki pszennej 892 ³/₄ kg., kaszy jęczmiennej 595 kg., fasoli 595 kg., cukru 149 kg., słoniny 297³/₄ kg., mydła 75¹/₄ kg. i chleba 1.715¹/₂ kg., z czego 1330 kg. z mąki, dostarczonej przez powiatowy komitet dla spraw bezrobocia w Będzinie. Koszt zakupu wymienionych wyżej artykułów wyniósł 2.270 zł. 44 gr., ponadto zaś wydano za wypiek chleba zł. 180 gr. 11.

Równolegle prowadził akcję komitet akcji dożywiania dzieci, który dożywiał 132 dzieci, wydając śniadania, składające się ze szklanki gorącego mleka i bułki 100 gramowej. Wydano w szkole i ochronie 3.432 śniadań, ponadto zaś wydano dzieciom nie uczęszczającym do szkoły, ani do przedszkola 30 i pół litrów mleka i 50 bułek.

Łącznie wydano w kwietniu 3.462 szt. bułek i 888 i pół litrów mleka. Koszt zakupu artykułów wyniósł zł. 559.79.

—o—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Rozsadnik chorób w Myszkowie.** Na przeciw dworca kolejowego wzdłuż położonej ulicy biegnie rów, który śmiało można nazwać rozsadnikiem wszelkiego rodzaju bakteryj. Z rowu tego, widocznie od nieoczyszczonego czasów nieczyszczonego, wydzielają się smrodliwe zapachy.

Władze sanitarne winny zainteresować się bliżej tym rozsadnikiem chorobotwórczych bakteryj.

(z) **Najechanie.** Onegdaj na ul. Szkolnej z bramy jednego z domów wybiegł i wpadł pod nadjeżdżający samochód 5-letni chłopiec **Burzyński**, uderzony wachlarzem doznał jedynie licznych, choć nieszkodliwych obrażeń. O wypadku powiadomił policję mimowolny sprawca najechania **Józef Muszyński** (Zaporoska 5).

Uroczystości włoskie przy grobie pułkownika Nullo w Olkuszu.

KOMBATANCI WŁOSCY ZŁOŻYLI WIENIEC NA GROBIE SWEGO RODAKA.

W drugi dzień Zielonych Świąt, Olkusz uroczyście przyjmował delegatów ochotników wojennych Włoch, którzy rewizytując polskich legjonistów, nie zapomnieli o swym rodaku, wielkim garybaldczyku, pułk. Nullo, poległym o wolność Polski pod Krzykawką w r. 1863, a pochowanym w Olkuszu. Na powitanie miłych gości stanęły w ordynku wszystkie organizacje półwojskowe, działwa i starsze organizacje ze sztandarami i orkiestrami. Przed bramą z napisem: „Evviva Volontari Italiani" stanęli oficerowie rezerwy z Olkusza, przedstawiciele organizacji P. O. W., strzelca, legjonistów i „Sokoła", władze miejskie z burmistrzem **p. Majewskim** na czele i inni.

Przybyłych włochów od strony Krakowa powitała orkiestra straży fabryki "Olkusz" hymnem włoskim, poczem **starosta Stamirowski** wygłosił przemówienie powitalne. Włosi wśród długiego szpaleru organizacyj i tłumów publiczności przeszli na cmentarz, gdzie na pięknie przybranej emblematami włoskiemi mogile pułk. Nullo złożyli przywieziony ze sobą wieniec. **Poseł Kleszczyński** odczytał po włosku przemówienie o wspólnych idealach Polski i Włoch, które mają swój początek w legjonach polskich we Włoszech, a ujętych w mazurku Dąbrowskiego. Poseł włoski **E. Coselschi** odpowiedział w dłuższem przemówieniu, tłumaczonem przez p. Kociemskiego z Rzymu.

„Hejnał" zaintonował mazurka Dąbrowskiego, poczem mała **Danusia Dynerowiczówna** wygłosiła piękny wierszyk na cześć bohatera **Nullo i włochów.** Małe dzieci przybrane po krakowsku z miejscowej ochronki składały na grobie wiązanki kwiecia. Goście włoscy z uczuciem wdzięczności podnosili maleństwa i całowali.

Opuszczając Olkusz, goście włoscy przedefilowali przed wszystkiemi organizacjami, wznosząc okrzyki: „Czolem". Z entuzjazmem odpowiadano okrzykami na cześć Włoch. W przyjeździe do Krakowa, goście spożyli drugie śniadanie w sali barowej zamku w Pieskowej Skale.

Wśród licznych gości z Zagłębia zauważyliśmy pp.: **posła Gosiewskiego, p. Grodzickiego, dyr. Kaczkowskiego, p. Cholewickiego, p. Nowarę i p. Tobę.**

KONFERENCJA REJONOWA NAUCZYCIELSKA W ZAWIERCIU.

Racjonalną naukę śpiewu, tego czynnika wychowawczego uszlachetniającego charaktery młodych pokoleń, oprzeć należy nietylko na znajomości zasad muzycznych, ale również i pedagogicznych.

W tym celu odbyła się konferencja rejonowa nauczycieli szkół powszechnych Zawiercia i najbliższych okolic, poświęcona wyłącznie nauce śpiewu.

W imieniu nieobecnego inspektora szkolnego, zebranych powitał i konferencję prowadził kierownik szkoły p. **Edm. Miller**, sekretarzował nauczyciel **p. M. Dudało.** Na program konferencji złożyły się lekcje pokazowe śpiewu, przeprowadzone przez p. **Skielcową** i **prof. Mugeńskiego** oraz referat p. t. „Poglądowość w nauce śpiewu". Po lekcjach i referacie nastąpiła rzeczowa dyskusja.

Wkońcu odbyło się zakończenie 8-tygodniowego kursu śpiewu, w którym brały udział 53 osoby z pośród nauczycielstwa, połączone z rozdaniem odpowiednich zaświadczeń. Kurs był zorganizowany przez związek nauczycielstwa polskiego, który w następstwie zaprojektował utworzenie chóru nauczycielskiego.

Akcja samokształcenia nauczycielstwa na terenie Zawiercia rozwija się pomyślnie dzięki szerokiej inicjatywie związku nauczycielskiego i jego współdziałania z inspektorem szkolnym p. T. Kucharzewskim.

—ooo—

(z) **Epidemja samobójstw.** W czasie ub. świąt miały miejsce trzy wypadki usiłowania samobójstwa. **Wawrzyniec Ryński** (Piłsudskiego 37) usiłował pozbawić się życia, podcinając sobie gardło brzytwą. **Stanisław Maj** (Rzeczna 6) i bawiący na urlopie świątecznym żołnierz 4 pp. leg., **Kazimierz Adamczyk** wypili wielkie dozy esencji octowej. Wszystkich przewieziono na kurację do szpitala.

(z) **Upadek z pociągu.** Z przejeżdżającego pociągu osobowego obok fabryki T. A. Z. wypadł wskutek niespodziewanego otwarcia się drzwi wagonu mieszkaniec Częstochowy **Henryk Skalik**. Poturbowanego Skalika odstawiono na kurację do szpitala.

(z) **Trup noworodka na cmentarzu w Myszkowie.** Na cmentarzu w Myszkowie znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, zawinięte w stary fartuch. Bliższe badania ujawniły brak główki. Sądząc ze stanu rozkładu zwłok musiały one tam przeleżeć około 2 tygodni.

—ooo—

Z OLKUSZA.

(ol) **5-letni podpalacz.** 5-cio letni **Kazimierz Haberko**, mieszkaniec Dłużca, bawiąc się zapałkami podpalił zagrodę sąsiada, **Mikołaja Kubata.** Od domu **Kubata**, zapalił się dom **Stanisława Polaka.** Obydwa domy spaliły się doszczętnie.

Perypetje małżeńskie kupca sosnowieckiego

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

Zlekka nucąc pod nosem przechadzał się ul. Dekierta w Sosnowcu p. **Beryś Rozencwajg** (Chłodna 3), gdy nagle podeszło do niego kilku uzbrojonych w kije mężczyzn i spuściło mu takie lanie, jakie ani na ul. Dekierta, ani na Modrzejowskiej nikt dotychczas nie widział.

Krwawe to zajście wywołało rozliczne komentarze, tembardziej, że okazało się, iż wzięło ono początek aż w... Zawierciu.

Przezorny i dbały o interesy senjor, znanej w Zawierciu rodziny kupieckiej, **Bocheńków**, wydając zamąż córkę sam zdecydował o wyborze zięcia.

Z mrowia konkurentów do ręki nadobnej **p. Estery Bocheńek**, wyłowił zamożnego sosnowiczanina **p. Berysia.**

Ślub odbył się z całą pompą, a zakończono go posiedzeniem u rejenta, u którego zamożny **Beryś** wyzbył się swych majętności na rzecz przezornego papy **Bocheńka.**

Od tego czasu minęło kilka miesięcy. Nikt nie dowiedział się o dalszych losach młodych małżonków i kolejach majątku p. **Berysia**, gdyby nie zajście, którego padł ofiarą.

Podobno p. **Beryś rozszedł się z żoną i cofnął umowę rejentalną, a pobicie było dziełem szwagrów, niezadowolonych z wyników jakoby w tym względzie komplikacyj majątkowych.**

P. Beryś doznał wstrząsu mózgu, a szwagrowie jego zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżeni o zadanie mu ciężkiego uszkodzenia.

Kilkugodzinne opisywanie krwawego widowiska przez naocznych świadków zajścia na ul. Dekierta zakończyło się skazaniem **Lejbusia Bocheńka** (Będzin, Zawale 40) **na sześć miesięcy więzienia.** Pozostałych pięciu oskarżonych sąd uwolnił.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

168

Dufour skłonił się głęboko i odszedł. Idąc zaś do swego pokoju, myślał: — Więc od małych rzeczy przechodzimy do wielkich... Wierzę, że mię zbogacisz... Usłużę ci dobrze, ale nie za byle co!

Po odejściu Dufoura hrabia de Lucenay, jakkolwiek strudzony, nie poszedł na spoczynek, lecz padł na fotel i przez kilka minut siedział nieruchomy z zamkniętemi oczyma i zaciśniętemi dłońmi.

Po chwilowem zgnębieniu fizycznem i moralnem nastąpiło w nim przebudzenie się życia i myśli.

Z rozpaczą ujął głowę w dłonie i ściskając jakby chciał ją strzaskać, szeptał głosem stłumionym:

— Więc wszystko ma runąć?... Magdalena żyje! A ten człowiek, co spotkał mię w Wenecji i znieważył, mówił, że zmarła! Stanęła przedemną, by mię przerazić i obezwładnić, by przypomnieć mi przeszłość, którą uważałem wraz z nią za pogrzebaną w grobie! Grozi mi niebezpieczeństwo, którego istnienia nawet nie domyślałem się. Zdradziłem się w chwili przestrachu i uniesienia. Odkryłem moją tajemnicę Gabrjeli, ale ona należy do mnie i zależy odemnie, mogę więc ją zmusić do milczenia... Człowiek, którego spotkałem w Wenecji, nie powinien mieć żadnego interesu zgubienia mnie; a zresztą, gdyby nawet chciał mię oskarżyć, to na poparcie swego oskarżenia nie posiada dowodów żadnych... W tej chwili więc jedna tylko Magdalena przyszłość i szczęście moje trzyma w swych rękach.. może mię zesłać na galery, a może nawet na rusztowanie! Jutro będzie na mnie czekała u siebie o godzinie drugiej... Czego ona chce odemnie? Zemścić się? Ma prawo... Przyrzekłem jej przyjść... i pójdę... potrzeba..

Powstał i zaczął chodzić po pokoju.

— Tak, pójdę — mówił znowu do siebie. — Gdybym nie poszedł, możeby było gorzej... Lepiej jest spojrzeć nieprzyjacielowi w oczy i ocenić jego siłę.... Przytem powinienem do wiedzieć się o warunkach, jakie chce mi narzucić.. Jakąż męczarnię zamierza mi zadać?

Dziki śmiech wyrwał się ze skrzywionych konwulsyjnie ust jego.

— Warunki... męczarnię... — powtórzył. — No, to zobaczymy jeszcze... Dufour zdolny jest do wszystkiego. Spełnienie zbrodni to dla niego kwestja cyfr... Naznaczę cenę, a on dokona tego, co nie udało się przed rokiem przy ulicy Ernestyny. Chybiłem.. ale on nie chybi!

Gdy Juljusz de Lucenay prowadził z samym sobą tę rozmowę, przy ulicy de la Faisanderie Magdalena mówiła do markiza de Valandelle:

— Czy nie domyślasz się pan, dla czego zatrzymałam go?

— Domyślam się w części. Chcesz mi pani powiedzieć co o nikczemniku, którego życie miałem w swych rękach, a którego pani ocaliła.

— Nikczemnik ten jest człowiekiem, którego szukałam! Nie nazywał się on ani Juljusz Mercier, ani Karol Brisson, ale hrabia Juljusz de Lucenay! Rozumiesz więc pan, że on należy do mnie i że nikt oprócz mnie nie ma prawa do jego życia. Przeczucia moje, że dojdę do celu, nie myliły mię.. To sprawiedliwość boska skierowała kroki moje do lasku Seine-Port i wydała w me ręce zbrodniarza! Teraz mam go już! Nie wymknie mi się więcej! Zemsta moja będzie straszną... oddam mu cierpienie za cierpienie, hańbę za hańbę. Do mnie należy jego życie, a potrafię uczynić zeń jedną długą męczarnię!

Celestyn był przerażony słowami i postawą Magdaleny. Jej drżący głos wywoływał dreszcz w jego ciele. Słuchał i milczał.

— Dlaczegoż pan nic nie mówisz? — zapytała. — Skądże to zdziwienie? Przecież wiedziałeś pan co spoczywa na dnie mej duszy...

— Droga pani — odrzekł Celestyn — gdyś powiedziała mi, że szukasz pewnego człowieka, nad którym chcesz się zemścić za sprawioną ci krzywdę, ofiarowałem ci pomoc, nie pytając się o szczegóły... Zanadto cię kocham, bym miał nie uszanować twej tajemnicy. Zdarzyła się sposobność usłużenia ci i okazania ci poświęcenia mego — i to mi wystarczało. Dzisiaj, wyznaję, stopień twej nienawiści napełnia mię przestrachem. Co uczynił ten człowiek, że wywołał w tobie tak straszne pragnienie zemsty?

— Co uczynił? — odrzekła Magdalena z gniewem — co uczynił? Dowiesz się pan nakoniec!.. Żeby się mię pozbyć, gdyż uważał mię za zawadę, chciał mię zamordować i sądząc, że nie żyję, zabił przybyłe na świat moje i jego własne dziecię! nazajutrz wziął mię umierającą i jako dzieciobójczynię osadzono w więzieniu, gdy on tymczasem się ukrył!

— Ach, nikczemnik! — zawołał Valandelle ze zgrozą. — Ach, zbrodniarz!...

c. d. n.

Można upić się -- patrząc tylko na alkohol.

CZARODZIEJSKIE DZIAŁANIE TRUCIZN NA ODLEGŁOŚĆ.

Paryski lekarz, specjalista chorób nerwowych, dr. Remoulon, przeprowadził cały szereg niezwykłych eksperymentów, które zainteresowały nietylko fachowców i uczonych, ale również szerokie koła publiczności.

Remoulon wykazał, że trujące substancje, zamknięte w flakonach, wywierają na zahypnotyzowane osoby skutek, odpowiadający chemicznemu składowi trucizny chociaż osoby te

nie dotykają flakonu.

Wystarczy, gdy im się flakon z trucizną tylko pokaże.

Jeszcze bardziej zdumiewającym jest fakt, że lekarz udowodnił nawet działanie terucizny

na większą odległość,

np. pięciu metrów od zahypnotyzowanej osoby.

Do eksperymentów swych używał dr. Remoulon trzydzieści różnych subtancyj trujących. Medjami były trzy kobiety i dwuch mężczyzn, wszyscy zdrowi i normalni.

Pierwszy wykonano eksperyment

ze strychniną.

Straszna ta trucizna zamknięta była w małej, szklanej kapsułce, leżącej na stoliku, opodal medjum. Już po kilku minutach u zahypnotyzowanej osoby wystąpiły kurcze, jakby po zażyciu małej dawki strychniny.

Kurcze ustępowały, gdy Remoulon chował kapsułkę do kieszeni. Kurcze i mdłości, będące charakterystycznym objawem zatrucia, występowały nawet wówczas, gdy flakon znajdował się w odległości

5 metrów od medjum.

Przy drugiem doświadczeniu lekarz zastosował flakon z eterem, który działał na medjum podniecająco. Występowało najpierw silne podniecenie, potem wyczerpanie. wreszcie

zupełny bezwład.

Wszystkie medja reagowały na eter w taki sam sposób. tylko z różnem napięciem objawów. Jedno z medjów podlegało nawet działaniu wówczas, gdy flakon z eterem zamknięty był w szafie, oddalonej o dwanaście metrów.

Remoulon osiągał również objawy

upicia się alkoholem

na odległość nawet siedmiu metrów. Na pewne trucizny reagowały medja tężcem, a więc zupełnie tak, jak po spożyciu tych substancyj.

Wobec tych doświadczeń, trucie na odległość, o którem opowiadają stare kroniki i które praktykowane jest podobno dotychczas

przez czarodziejów

pierwotnych szczepów murzyńskich w Afryce, otrzymuje zupełnie nowe oświetlenie.

Imponujący obchód tygodnia P.C.K. w Kielcach.

Tydzień PCK. w Kielcach, w roku bieżącym wypadł jaknajdoskonalej. Po capstrzyku i tańcach, które odbyły się w salonach klubu urzędników państwowych, w sobotę dn. 14 b. m. — urządzono w niedzielę na ulicach miasta sprzedaż znaczka.

O godz. 10 r. w kościele katedralnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo oraz dokonano poświęcenia sztandaru sióstr pogotowia.

Popołudniu z pl. Wolności wyruszył pochód propagandowy PCK. Pochód przedstawiał się imponująco i całkowicie spełnił swoją rolę, wykazując jednocześnie olbrzymie wysiłki zarządu P. C. K. w kierunku zapewnienia miastu i okolicy należytego ratownictwa na wypadek wojny i ataków gazowych, względnie klęsk żywiołowych.

Niektóre momenty w pochodzie wzięte były wprost z życia i przedstawiały ponurą rzeczywistość przyszłej wojny, to też głęboko utkwiły w wyobraźni widza, stwarzając w nim przeświadczenie konieczności wspierania PCK., by w razie potrzeby PCK. mógł go skutecznie ratować. Popołudniu w parku miejskim odbyła się wielka loterja fantowa. Całości dopełnił sprytnie obmyślany film propagandowy, wyświetlony w kinie „Czwartak".

W drugi dzień Zielonych Świąt na stadjonie sportowym odbywały się na rzecz PCK. zawody konne 2 p. a. p.

W uroczystościach PCK. wzięli udział przedstawiciele władz z wicewoj. Bratkowskim i gen. Zulaufem na czele oraz przedstawiciele prasy.

Złodzieje i paserzy na ławie oskarżonych

w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Wczoraj w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom włamania do hurtowni tytoniowej w Będzinie.

Śmiała kradzież tytoniu i znajdującej się w kasie gotówki na kwotę przeszło 4.000 zł., dała pole do popisu naszej policji śledczej.

W pierwszym rzędzie aresztowano nestora złodziei zagłębiowskich **Daniela Wilczka i jego kompanów Bolesława Skrobala i Włodzimierza Jelina.**

Skradziony towar w części odnaleziono, a w związku z tem aresztowano paserów **Szmula Kwalwassera, Abrama Zelmanowicza i Fajwę Rozenbauma z Grodźca.**

Wczoraj sprawa włamania się do hurtowni tytoniowej była przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Sąd wydał wyrok, skazujący Wilczka na 4 lata ciężkiego więzienia, Skrobala na 2 lata. Jelina na rok oraz paserów Kwalwassera i Zelmanowicza na 6 miesięcy i Rozenbauma na 4 miesiące więzienia.

(ol) **Uroczystość strażacka w Sułoszowej.** Ochotnicza straż ogniowa w Sułoszowej obchodziła w dniu 15 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru straży. Z tej racji odbyło się specjalne nabożeństwo w kościele sułoszowskim o godz. 10 rano z kazaniem, które wygłosił **ks. proboszcz Jabłoński.** Na uroczystość przybyły straże z Olkusza miasta, Jerzmanowic, Zimnodołu, Czubrowic, Przegini i Zadroża, oraz stowarzyszenie młodzieży i „Strzelec".

W czasie nabożeństwa poświęcono sztandar, którego chrzestnymi rodzicami byli: **pp. Z. Zadrożna — starosta Stamirowski, H. Grabowska — L. Fajer, M. Kurczowa — dr. Truszkowski, Z. Łydkowa — B. Kurcz, A. Pawłowska — J. Grabowski, M. Brudnicka — K. Królikowski, J. Lampkowa — N. Kalkowski, M. Florczykowa — sędzia Sendra, H. Okrajniowa — F. Marszałek, M. Poradowa — R. Lampka, T. Orczykowa — P. Gut, J. Pustułkówna — J. Skołucki, A. Okrajniowa — J. Gęgotek, St. Taborowa — J. Mazera, A. Gutowa — Rener.**

---oXo---

HITLEROWCY NA CZELE PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W POLSCE.

„Nowa Epoka", pismo wychodzące w Wąbrzeźnie donosi, że bawi obecnie w Gdańsku potentat przemysłu tłuszczowego w Polsce p. Szicht, fabrykant mydła p. f. „Jeleń". Pismo stwierdza, że p. Szicht znany jest ze swej sympatji dla akcji hitlerowskiej i popiera tę akcję wydatnie wielkiemi funduszami.

Dalej czytamy w tem piśmie, że sympatje p. Szichta dla „wielkiego Adolfa" podziela również dyrektor „Amady" dr. Meinicke, goszczący u siebie p. Szichta.

Jak wiadomo, mydło „Jeleń" Szichta i „Amada" zalały rynek polski, a fabryki Szichta odgrywając jedną z poważniejszych ról w przemyśle tłuszczowym polskim.

Słusznie tedy „Nowa Epoka" pisze: „Dziwnem nam się wydaje, że władze polskie dotychczas tolerują kontrolę hitlerowca nad polskiem wojennym przemysłem glicerynowym.

III targi katowickie.

Dla wygody wystawców i publiczności uruchomiono na terenie targów kilkanaście aparatów telefonicznych, oraz kilka zegarów elektrycznych staraniem górnośląskiego towarzystwa telefonów w Katowicach.

Godziny otwarcia terenów targowych, oraz otwarcia kas od godziny 10-tej rano do 19 i pół wieczorem. Hale i tereny wystawowe zamyka się o godzinie 20. W niedzielę i święta kasy czynne są od godz. 9-tej rano do 20-tej wieczorem.

Bilety wstępu są do nabycia po cenie zł. 1 od osoby. Młodzież szkolna i wojsko do sierżanta włącznie, oraz wycieczki zbiorowe osób dorosłych płacą po zł. 0.50 od osoby. Wycieczki młodzieży szkolnej pod kierownictwem pp. profesorów i nauczycieli po zł. 0.30 od osoby. Bezrobotni za okazaniem legitymacji nabywać mogą bilety wstępu w dni powszednie po zł. 0.50.

Bezpłatnych porad i informacyj z zakresu atletyki i ćwiczeń fizycznych udziela na zasadzie okazania biletów wstępu na targi p. Maksymiak, który przybył na targi katowickie z Ameryki.

Codziennie od g. 17-tej pop. od dnia dzisiejszego począwszy odbywać się będą na terenie targów w hali nr. II bezpłatne przedstawienia i popisy p. Maksymiakowej, najsilniejszej kobiety świata. **Przedstawienie te ze względu na niebywałą siłę i sprawność techniczną atletki budzą zdumienie. Jak już zaznaczyliśmy, wstęp na przedstawienia fenomalnej pary atletów jest bezpłatny tj. za okazaniem biletu wstępu na targi.**

W dniu 17 bm. odwiedził targi katowickie, sekretarz targów wschodnich p. R. Rawicki, który wszedł w kontakt z szeregiem wystawców w sprawie udziału w targach wschodnich. — Prócz tego p. R. odwiedził targi celem nawiązania kontaktu ściślejszego pomiędzy śląskiem t-wem wystaw i propagandy.

---o---

ZAWALENIE SIĘ DWUPIĘTROWEGO BUDYNKU W SUCHEDNIOWIE.

W tych dniach przeszła nad Suchedniowem gwałtowna burza, połączona z piorunami i oberwaniem się chmury, siejąc poważne spustoszenie.

Najdotkliwiej ucierpiały zakłady przemysłowe suchedniowskiej fabryki odlewów. Przez teren fabryczny bowiem przepływa struga, która przy większych opadach zamienia się w rwący potok.

Ponieważ struga przepływa pod dwupiętrowym budynkiem, mieszczącym magazyny, spiętrzone wody podmyły ściany budynku, który runął w gruzy.

Wypadku z ludźmi nie było, gdyż fabryka jest już od dłuższego czasu nieczynna.

ZE SPORTU.

Z posiedzenia zarządu podokręgu Zagłębia Dabr. kieleckiego O.Z.P.N.

Ostatnie zebranie zarządu podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego poświęcone było omawianiu spraw dyscyplinarnych podokręgu. Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego wystąpił przeciw inspiratorom zajść na boiskach, wydając szereg ostrych uchwał.

Dwaj gracze C. K. S., którzy w spotkaniu z **„Makabią"** wywołali podczas gry scysję, zostali uchwałą podokręgu zawieszeni **Czapla** na przeciąg 4 miesięcy, **Wacławek** na 2 miesiące i **Frochtzweig** za celowe uderzenie sędziego linjowego piłką, na przeciąg 1 miesiąca. W celu zapobieżenia podobnym zajściom, podokręg zwraca uwagę klubom, że inspiratorowie zajść i niesubordynacja graczy będzie surowo karana.

W sprawie **„Brynicy" i C. K. S.** wpłynęła do podokręgu prośba **KS. „Brynicy"** o przesłuchanie nowych świadków (w sprawie sfałszowania pieczątki klubowej).

W sprawie tej odbyło się wczoraj w Czeladzi przesłuchanie świadków przez dwuch delegatów zarządu podokręgu. Jest więc nadzieja, że sprawa ta w najkrótszym czasie zostanie zupełnie wyjaśniona. Ostateczna decyzja w tej sprawie ogłoszona będzie w specjalnym komunikacie podokręgu.

Czas najwyższy unormować stosunki na boiskach w Zagłębiu.

Duże wrażenie w kołach sportowych Zagłębia, wywołał wynik niedzielnego spotkania piłkarskiego pomiędzy „Unją" i „Policyjnym"

Nie o wyniku wszakże chcemy mówić. Interesuje nas sprawa stronniczości sędziego, p. Mazura, który zamykał oczy na wiele rażących błędów, nie widząc np. przytrzymywania przeciwnika na polu podbramkowem, podkładania nóg i t. d. Przeciwko sędziemu demonstrowała doraźnie publiczność, spostrzegawcza, jak zwykle i śledząca zawody z uwagą.

Stronniczość sędziego w dużym stopniu przyczynia się do skandali i bójek na boiskach. Mniej karne drużyny wymierzają sobie odrazu „sprawiedliwość" lub schodzą z placu walki.

Boiska Zagłębia były widownią ostatnio szeregu niedopuszczalnych zajść, które, jak o tem głośno mówią, wywołane zostały wskutek niewłaściwych rozstrzygnięć sędziego.

Ostatni „występ" p Mazura zdaje się potwierdzać tę wersję.

Trzeba, aby władze piłkarskie uporządkowały te stosunki, w przeciwnym bowiem razie boiska zamienią się wkrótce w areny zapaśnicze, nie mające nic wspólnego ze sportem i dżentelmeństwem sportowem.

---ooo---

PIŁKA NOŻNA.

„Makabi" (Kraków) — „Makabi" (Kielce) 5:0 (5:0).

Dnia 14 bm. rozegrano w Kielcach zawody towarzyskie piłki nożnej między **„Makabi"** krakowską a **„Makabi"** (Kielce), które zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 5:0 (5:0).

„Makabi" (Kraków) — W. K. S. 4 pp. leg. 6:1 (6:0).

Dnia 15 bm. **„Makabi"** rozegrała mecz z **W. K. S. 4 pp. leg.** wygrywając w stosunku 6:1 (6:0). Gra interesująca Po przerwie przewaga przechyla się na stronę ambitnie grających wojskowych którzy jednak w tym dniu nie mają szczęścia, a kórych atak nie potrafi wykorzystać szeregu dogodnych sytuacyj podbramkowych.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH

„Legja" — „Polonia" 5:3 (3:1)

W Warszawie **„Legja"** pokonała **„Polonję"** w stosunku 5:1 (3:1).

„Pogoń" — 22 p. p. 3:0 (1:0).

„Pogoń" gościła 22 pp. z którym wygrała w stosunku 3:0.

„Wisła" — „Czarni" 1:0 (0:0)

W Krakowie **„Wisła"** pokonała „Czarnych".

„Garbarnia" — „Warta" 4:3 (3:3).

„Garbarnia" zmierzyła się z Wartą zwyciężając ją w stosunku 4:3.

—oOo—

Z MIEDZYNARODOWYCH WYŚCIGÓW MOTOCYKLOWYCH W MYSŁOWICACH.

Przebieg zawodów motocyklowych w Mysłowicach był niezwykle interesujący i zakończył się zwycięstwem śląskich motocyklistów. W wyścigu Ditrachowym na 4 okrąenia zwyciężył **Bogusławski.**

Puhar I. K. C. zdobył znany zawodnik śląski **Breslauer.**

ŻONA POWIESIŁA MĘŻA ZWABIWSZY GO W ŚMIERTELNĄ PUŁAPKĘ.

W samotnej chacie w miejscowości Odenwald w Niemczech popełniono zbrodnię, która chyba nie ma sobie równej w historji kryminalistyki.

Pewna wieśniaczka, po sprzeczce ze swym mężem zwabiła go do stodoły i tam wsunęła mu na szyję pętlę sznura zawczasu przygotowanego, którego drugi koniec już był zarzucony na belkę.

Następnie potwór - kobieta z natężeniem wszystkich sił pociągnęła za sznur, podnosząc męża w górę i trzymając tak długo, aż wyzionął ducha.

Powiedziała potem sąsiadom, że mąż popełnił samobójstwo. Nie uwierzono jej jednak i aresztowano.

Podczas śledztwa przyznała się do swej bestjalskiej zbrodni.

MORDERSTWO NA RATY.

Władze czeskie w Ołomuńcu aresztowały niejakiego Józefa Kalaba, który przyznał się do tego, że popełnił morderstwo niejako na raty.

Niejaki Pollach, od 30 lat cierpiący na astmę, chciał popełnić samobójstwo, ale brakło mu odwagi. Dał więc Kalabowi 5.000 koron w dziesięciu ratach, aby ten go zabił.

Otrzymawszy ostatnią ratę Kalab wziął starca do szopy i powiesił go na sznurze, który się jednak zerwał. Potem Pollach, dał mu drugi sznur. Tym razem operacja udała się i odciął Pollacha, który po dwóch dniach zmarł w szpitalu.

HUMOR.

GWARANCJA.

Baumann pragnie nabyć motocykl. Ale żeby był tani i zarazem efektowny.

— Oto, — mówi sprzedawca -- to, czego pan szuka. Bardzo dobra maszyna. Możemy wydać panu gwarancję.

Baumann waha się:

— Czy gwarancja firmy ma zastosowanie przy zastawieniu motocykla w lombardzie?

ROZTARGNIONY.

Prof. Gaposzewski wraca ze swoją żoną z koncertu i pokazuje je z triumfem dwa parasole, które ukrył troskliwie pod płaszczem.

— No — powiada profesor — kto z nas dwojga jest bardziej roztargniony? Patrz, zabrałem nie tylko swój własny parasol, ale i twój, który zapomniałaś.

— Ależ mężu, przecież żadne z nas nie miało dziś parasola.

NIEPOROZUMIENIE.

— Kelner, zamawiam dwie porcje wędzonki z kapustą, ale proszę narazie nie podawać. Czekam bowiem na pewną damę.

— Tłusta czy przerastana.

— Wypraszam sobie takie bezczelne zapytania.

WYSTARCZY.

— Który numer naboi rewolwerowych życzy sobie pan dobrodziej ?

— Jakiś mniejszy, w każdym razie— chodzi bowiem o osobę szczupłą i delikatną.

Z ZASADY.

— Ci adwokaci to ludzie bez zasad.

— Nie wszyscy. Ja naprzykład znam jednego adwokata, który z zasady zatrudnia tylko ładne sekretarki.



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ (z marką Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.

DZIŚ! Najpotężniejszy film lotniczy

„ANIOŁOWIE PIEKŁA”

Bombardowanie Londynu niemieckim Zeppelinem.

W rolach głównych: BEN LYON, JEAN HARBW i LUCIEN PRIVAL.

Nadprogram: Jak powstała „RUMBA“ i jak należy tańczyć.

Kino-Teatr „PALACE”

DZIŚ PREMJERA!

„Afera pułkownika Redla”

Film na tle znanej afery szpiegostwa rosyjskiego w Austrji

Film mówiony po czesku.

Od czwartku: „LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ“. W roli głównej LILJAN HARVEY.

Ceny miejsc od 50 gr.

Zapisy nowych kandydatów (tek) na fachowe

kursy pisania i liczenia na maszynach najnowszych systemów

przyjmuje codziennie Sekretarjat Kursów Handlowych

M. Kołaczkowskiego, w Będzinie, ul. Sączewska 25.

Po ukończeniu Kursu absolwentki (ci) otrzymują świadectwa w/g wzoru zatw. przez Min. Wyzn. i Ośw. Publ.

Zniżki tramwajowe. Prospekty — bezpłatnie.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 2 czerwca 1952 o godz. 10 w Ząbkowicach w fabryce „Elektryczność“ odbędzie się licytacja w drugim terminie ruchomości składających się z Samochodu osobowego i lokomotywy parowej normalno - torowej oszacowanych na zł. 12.000, należących do T-wa Akc. „Elektryczność“ w Ząbkowicach na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 -- 10, spis zas takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie - Górn., ul. 3-go Maja 14.

Dąbrowa, dnia 9 maja 1932 r.

Okręgowy Egzekutor
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
A. WRÓBEL.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna panienka na sztandarki. Sosnowiec - Pogoń, Majowa 10. S. Bańka.

POTRZEBNY natychmiast stolarz do wyrobu trumien i mebli. Niwka, ul. 1 Maja 5. Gęsiarz.

PIANISTKĘ dobrą, młodą poszukuję się od zaraz. Zgłoszenia: Sosnowiec, Sobieskiego 5.

PANOWIE solidni — energiczni do spraw windykacyjnych poszukiwani.— Oferty z referencjami do administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Biuro“.

PANIENKA inteligentna znająca krawieczyznę, hafty malowane, gospodarstwo domowe poszukuję jakiejkolwiek posady najchętniej do dzieci. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa pod „Panienka“.

Kupno i sprzedaż.

DO sprzedania wentylator zupełnie nowy bardzo tanio. Wiad. w „Expresie“.

Z POWODU choroby sprzedam sklep spożywczy i tytoniowy w dobrem i zdrowotnem miejscu bezkonkurencyjnem na wsi. Wiadomość: „Expres“, Dąbrowa.

KUPIĘ wózek większy (dla bliźniąt). Wiadomość Sosnowiec, 1 Maja 14.

SPRZEDAM kozetkę, otomanę. materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

POGAN WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Olkuskie.

TETELA ANDRZEJ zgubił zaświadczenie na złożony dowód osobisty w kop. „Wiktor“ Milowice.

REJDYCH JÓZEF zgubił kontramarkę z kop. „Hr. Renard“.

ZAGINĄŁ dowód tożsamości osoby Nr. 27973, wydany przez Dyrekcję Kolejową kadetowi Józefowi Tabaczyńskiemu

FAKS JAN zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez PKU. Sosnowiec.

PIWOWARCZYK WOJCIECH zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

KOZERA STANISŁAW zgubił legitymację zasiłkową, wydaną w Będzinie.

CZUBA ROMAN zgubił kartę rowerową Nr. 6721, wydaną przez starostwo Będzińskie.

R. M. HEBBERG zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat miasta Będzina.

GRABARA STEFAN zgubił książeczkę kasy chorych, wydana w Będzinie.

PIETRZYK FRANCISZEK zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

DNIA 9 bm. zgubiono w pociągu Częstochowskim Katowice - Dąbrowa czarną teczkę z przyborami szkolnemi z technicznej szkoły. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Konopnickiej 23. Krężel.

UZUPEŁNIJ swą wiedzę! Zamów zaraz naszą bogatą we wszystkie wiadomości książkę. Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ Kraków, ul. Józefitów 10.

13 MAJA zgubiłem pamiątkowy, złoty ręczny zegarek, firmy Konecki. Znalazca otrzyma 50 zł. Kielce, Sienkiewicza 31, Brożych.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

ZMIANY W DZIALE A.

Dnia 16 lutego 1932 r.

A. 905. „Joachim Hamburger“ w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Joachim Hamburger — spadkobiercy“ Sosnowiec, 1-go Maja nr. 6 1) Dwojra — Zlata Hamburger, 2) Genia vel Sura — Gitla Fruchsowa, 3) Maurycy vel Moszek Hamburger zam. w Sosnowcu, 1-go Maja nr. 6, 4) Markus vel Mordka — Jakób Hamburger, zam. w Sosnowcu, Piłsudskiego nr. 12, 5) Dawid Hamburger, zam. w Sosnowcu, Wspólna nr. 10a, 6) Hela vel Chaja Krzyszkowa, zam. w Łodzi, Kilińskiego nr. 79 i 7) Pola vel Perla Szwarcowa, zam. we Lwowie, Kopernika 26 — spadkobiercy po Joachimie Hamburgerze. Do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego została upoważniona Dwojra — Zlata Hamburgerowa.

Dnia 22 lutego 1932 r.

A. 4773. Piekarnia Udziałowa — Wacław Reich“ w Będzinie. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 2838. K. Hendler i S-ka w Zawierciu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 3031. Izrael Olsztajn w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 20 lutego 1931 r. udzielił handlującemu Izraelowi Olsztajnowi w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy t. j. do dnia 20 maja 1931 r.

Dnia 24 lutego 1932 r.

A. 5348. Szymon Kruk w Będzinie. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 27 lutego 1932 r.

A. 708. „Młyn Wiktorja“ -- Szenberg i Buchweitz“ w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 5.II 1932 r. udzielił Lewkowi Buchweitzowi i Ickowi Majerowi Schönbergowi, handlującym pod firmą „Młyn“ Wiktorja“ Szenberg i Buchweitz w Będzinie odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j do dnia 5 maja 1932 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany Izrael Arja Prawer, zam. w Będzinie, Modrzejowska 68.

A. 4851. Berek Wajsbrot w Będzinie. Siedziba firmy znajduje się w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza nr. 35.

A. 4862. Moszek Lask w Będzinie. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 4549. Szlama — Zajwel Perel w Koziegłowach. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 2713. H. L. Wodzisław i S-ka w Będzinie. Nazwa firmy obecnie brzmi „Hersz Lajb Wodzisław“. Wykreślono wspólnika Chaima — Dawida Merina.

A. 5516. Mordka — Majlich Ernst w Będzinie. Siedziba firmy mieści się obecnie w Będzinie przy ul. Pl. Prez. Mościckiego nr. 16. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 29 stycznia 1932 r. udzielił Mordce Majlichowi Ernstowi, handlującemu galanterją w Będzinie -- odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 29 kwietnia 1932 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany Dawid Gutensztajn, zam. w Będzinie, ul. Modrzejowska 29.

A. 4871. Berek Zelinger w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 2 marca 1932 r.

A. 5569. Pierwsza Parowa Elektryczna pralnia „Basia“ właścicielka Eudoksja Sokołowska w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 1790. Abram Sztajnfeld w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 3045. Berek Zelinger w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 749. L. Goldstein i N. Tenenberg w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 29 stycznia 1932 r. udzielił firmie L. Goldstein i N. Tenenberg w Będzinie i w Sosnowcu — odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do dn. 29 kwietnia 1932 r. Nadzorcą Sądowym został zamianowany Herman Oliner, zam. w Sosnowcu, ul. Czysta 7.

Dnia 10 marca 1932 r.

A. 2070. Odlewnia Wyrobów Bronzowych Gałka i Synowie w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 15 marca 1932 r.

A. 888. S. Frochman w Zawierciu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 56.33. Rafał Goldsznit w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 931. Berek Ernst w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu. Wydział Handlowy decyzją z dnia 26 lutego 1932 r. przedłużył firmie „Berek Ernst“ w Sosnowcu, Modrzejowska 27 -- odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy t .j. do dnia 27 maja 1932 r.

A. 5615. Emzet - Masza Zajf w Będzinie. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. Mordka — Markus Rechnic w Będzinie. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 4857. Herszlik Pilcewicz i Synowie w Zawierciu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 18 marca 1932 r.

A. 4928. Wykreślono z rejestru firmy „Prof. inż. Wacław Krzyżanowski“ w Sosnowcu — prokurę Zygmunta Krawczyka.

A. 5509. „Łucja Bartosińska“ w Dąbrowie Górniczej. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Łucja Zacharska“.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.